

ks. Marek Stępnia

Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi

Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania w Łodzi

e-mail: stepniak@onet.eu

Kryzys gospodarczy czy kryzys moralny? Refleksja w świetle nauczania społecznego Kościoła

1. Wprowadzenie

Słowo „kryzys” od pewnego czasu zagościło na dobre w środkach masowego komunikowania i naszych codziennych rozmowach. Państwo polskie zapewnia o działaniach antykryzysowych, Unia Europejska ogranicza wydatki i ratuje podupadające gospodarki, nasze rodziny w obawie przed kryzysem oszczędniej wydają pieniądze na konieczne dobra materialne. Kryzys jest blisko, kryzys puka do drzwi naszych domów, do bram Sejmu i Prezydenckiego Pałacu, do siedzib unijnych instytucji. Obserwacja pokazuje jednak, że Polak, im więcej lat przeżył, tym zachowuje większą rezerwę wobec medialnych rewelacji. Pewnie dlatego, że nie jeden kryzys już za nami, że posiadamy, jak żadne inne społeczeństwo wchodzące w skład Unii Europejskiej, wielorakie kryzysowe doświadczenia i umiejętność dostosowania się do sytuacji kryzysowych.

Pozwolę sobie zaproponować wspólne poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o istotę współczesnego kryzysu: czy jest to jedynie kryzys gospodarczy, którego przejawem jest spadek dochodu, produkcji, popytu, krach na giełdach i widmo bankructwa całych państw, czy też wspomniane wyżej zjawiska gospodarcze mają swoją genezę w sferze ludzkiego ducha, w sferze wartości moralnych, nie dość przyswojonych, czy też wprost kwestionowanych?

2. Chrześcijaństwo w społeczeństwie kryzysu

Kościół jako wspólnota uczniów Chrystusa, oparta na wierze, nadziei i miłości, żyje w świecie, choć nie jest z tego świata. Od początku dziejów Kościoła chrześcijaństwo nosiło w swoich sercach przekonanie, że „radość i nadzieja, smutek i trwoga [...] są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałooby oddźwięku w ich sercu”¹. Dlatego na przestrzeni wieków papież, biskupi, teologowie, święci i mniej święci chrześcijaństwo w oparciu o Ewangelię byli aktywnymi uczestnikami życia społecznego i interpretowali zjawiska społeczne, poszukując

¹ GS, I.

kryterium ich oceny w Słowie Bożym i Tradycji. Nie zawsze były to interpretacje poprawne, niektóre spośród nich dziś są krytycznie oceniane. Ale nigdy „świat”, czyli sfera społeczna, polityczna, gospodarcza nie był chrześcijanom obojętny. Próbowali przeciwstawić się pojawiającym się w różnych epokach kryzysom, odwołując się do prawa Bożego i naturalnego, formułując coraz doskonalsze normy prawa stanowionego, ale także pochylając się nad ofiarami kryzysu – ubogimi, sierotami, ludźmi cierpiącymi. Szczególne wyzwanie dla Kościoła pojawiło się w XIX wieku wraz z rozwojem przemysłowym, upowszechnieniem się systemu kapitalistycznego i pojawieniem się nowej klasy społecznej – proletariatu. Wtedy właśnie powstała katolicka nauka społeczna, wykładana systematycznie w encyklikach społecznych. Wtedy również pojawia się jedno z najważniejszych pojęć tej dyscypliny, odnoszące się do stanu kryzysu: „kwestia społeczna”. Pojęcie to opisywało położenie warstwy lub klasy społecznej w społeczeństwie ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji gospodarczej oraz relacji społecznych danej warstwy, klasy z innymi podmiotami życia społecznego. Ocena takiego położenia wskazywała na dwa wymiary. Pierwszy wymiar to niesprawiedliwe struktury i ich uwarunkowania, drugi zaś to postulaty dotyczące reform społecznych oraz wskazanie na godność osoby ludzkiej i wynikające z niej prawa oraz podstawowe zasady życia społecznego: dobro wspólne, pomocniczość, solidarność, miłość i sprawiedliwość społeczną².

Zajmująca byłaby analiza pojęcia „kwestia społeczna” w ujęciu najważniejszych dokumentów społecznych Kościoła katolickiego, tzw. encyklik. Na użytek tego przedłożenia wystarczy stwierdzić, że pierwsza encyklika społeczna *Rerum novarum* Leona XIII (1891) utożsamiała „kwestię społeczną” z wyzyskiem, niesprawiedliwością i łamaniem praw człowieka jakiego doświadczała klasa robotnicza – nowa warstwa społeczna, rekrutująca się z ludności wiejskiej, zaludniającej ośrodki miejskie tworzące się wokół nowych fabryk oraz ubodzy mieszkańcy miast. Rozwój ekonomiczny i techniczny w latach międzywojennych XX wieku nie przyniósł znaczących zmian w położeniu klasy robotniczej. Dlatego Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* (1931) podkreślał aktualność „kwestii społecznej” jako kwestii robotniczej. Działalność gospodarcza, oparta za zasadach nieograniczonego liberalizmu pogłębiała walkę ekonomiczną i walkę klas. Rozwiązaniem konfliktów społecznych była proponowana reforma państwa i liberalnego systemu ekonomicznego w oparciu o zasadę pomocniczości czyli subsydiarności³. Wyraźne wskazanie na konieczność reform struktur państwowych ukazywało nowy wymiar „kwestii społecznej”. Stąd też zasadne jest stwierdzenie, że w nauczaniu Piusa XI „kwestia społeczna” to także kwestia państwowa⁴.

Szybki postęp ekonomiczny i techniczny po II wojnie światowej, rozwój systemów demokratycznych i powstanie międzynarodowych organizacji promujących współpracę polityczną i gospodarczą, a także upowszechnienie edukacji i systemów ubezpieczeń społecznych złagodziło napięcia i nierówności społeczne na znacznych obszarach świata. Jan

² Por. A. Klose, *Die Katholische Soziallehre*, Verl. Styria, Graz–Wien–Koln 1979, s. 228; J.L. Chabot, *Question sociale*, w: *La doctrine sociale de l’Eglise*, Éditions universitaires, Paris 1989, s. 95–100, Cz. Strzeszewski, *Rozwój koncepcji „kwestii społecznej” i dróg jej rozwiązywania w nauce Kościoła od Leona XIII do Jana Pawła II*, „Colloquium salutis” 1982, t. 14, s. 41–41.

³ Por. QA, 79.

⁴ Wymownie potwierdzają takie twierdzenie encykliki *Non abbiamo bisogno* (29 VI 1931), *Mit brennender Sorge* (14 III 1937) i *Divini Redemptoris* (19 III 1937).

XXIII (*Mater et magistra* 1961, *Pacem in terris* 1963) dostrzegał pojawienie się nowych form kwestii społecznej, związanych z niesprawiedliwą redystrybucją dochodu narodowego lub podziałem wypracowanego przez przedsiębiorstwo zysku⁵. Aktualną pozostawiała kwestia robotnicza, bowiem robotnicy „otrzymują tak niskie wynagrodzenie za pracę, że i oni sami, i ich rodziny muszą żyć w warunkach materialnych najzupełniej sprzecznych z ludzką godnością”⁶. Niesprawiedliwe ustawodawstwo w wielu państwach, powodowało marginalizację większości obywateli, sprzyjając nierównościom społecznym. Ponadto występowały rażące nierówności między poszczególnymi regionami danego kraju, między terenami uprzemysłowionymi a rolniczymi, aktualna zatem pozostawała kwestia państwowa. Ponieważ coraz wyraźniej zarysowały się dysproporcje w rozwoju gospodarczym i społecznym na płaszczyźnie międzynarodowej „kwestia społeczna” nabrała wymiaru globalnego, ogólnoswiatowego. Ten wymiar stał się tematem przewodnim innego ważnego dokumentu – encyklika *Populorum progressio* (1967). Jej autor papież Paweł VI wskazywał na dwie płaszczyzny rozwiązania kwestii społecznej: szybką i bezpośrednią pomoc krajom dotkniętym nędzą i głodem oraz długofalową pomoc gospodarczą i takie reformy handlu światowego, które zniosą ekonomiczną dyskryminację krajów ubogich. Pomoc na rzecz rozwoju nie może jednak oznaczać powrotu do kolonializmu czy nowych form uzależnienia, ale dokonywać się winna z poszanowaniem tożsamości kulturowej i politycznej⁷.

3. Moralny wymiar „kwestii społecznej”

Reformy w wymiarze państwowym i światowym wymagały – zdaniem Jana XXIII – upowszechnienia prawdy, solidarności, sprawiedliwości i wolności jako wartości odpowiadających naturze ludzkiej i godności człowieka oraz konkretnej pomocy świadczonej przez kraje rozwinięte tym państwom i społeczeństwom, które przeżywają trudności społeczne i gospodarcze. Rozwiązanie *kwestii społecznej* w wymiarze światowym leży przed wszystkim w upowszechnieniu porządku moralnego w życiu osobistym, społecznym i międzynarodowym. Dlatego *to samo prawo naturalne, które rządzi zasadami współżycia poszczególnych obywateli między sobą, powinno również kierować wzajemnymi stosunkami między państwami*⁸. Powyższe twierdzenie pochodzące z encykliki o pokoju na świecie *Pacem in terris* (1963) wskazuje jednoznacznie na etyczne uwarunkowania „kwestii społecznej”, wyrażającej się w różnych formach kryzysu.

Przed dwudziestoma laty ogłoszona została encyklika Jana Pawła II *Centesimus annus* (1991), podejmująca szczegółowe zagadnienia z zakresu etyki życia gospodarczego i ekonomii po europejskich przemianach 1989 r. Znajdujemy w niej tezę, że ekonomia, jako dziedzina ludzkiej aktywności, posiadając autonomię i kierując się właściwymi sobie prawami, musi uwzględniać podstawowe prawa człowieka: wolność, prawo do inicjatywy

⁵ *Mater et Magistra*, 70 (dalej MM).

⁶ MM, 68.

⁷ Por. PP, 54.

⁸ PT, 81.

gospodarczej, prawo własności⁹. Działalność ekonomiczna wymaga bowiem zagwarantowania przez państwo elementarnych praw człowieka, tak aby jednostki i grupy społeczne mogły być aktywnymi podmiotami życia gospodarczego¹⁰. Encyklika wskazuje na nowy moralny wymiar „kwestii społecznej” – jest nim pozbawienie pewnych kategorii osób i całych grup społecznych dostępu do rynku pracy oraz ograniczenia prawa do inicjatywy gospodarczej. Alienacja osoby ludzkiej przez mechanizmy ekonomiczne socjalistycznej gospodarki centralnie planowanej czy też liberalnej wolnej ekonomii rodzi niesprawiedliwe struktury społeczne, stanowiące naruszenie godności osoby ludzkiej i praw człowieka.

Benedykt XVI podejmuje w encyklice *Caritas in Veritate* istotne problemy społeczne w kontekście integralnego rozwoju osoby ludzkiej. Współczesne formy kwestii społecznej to: głód¹¹, bezrobocie¹², ubóstwo¹³, naruszanie praw człowieka, wśród nich prawa do wolności religijnej poprzez propagowanie ateizmu i obojętności¹⁴. Przyczyn niesprawiedliwych struktur społecznych Autor upatruje we współczesnej mentalności opartej na przekonaniu o samowystarczalności człowieka w tym, co odnosi się do porządku społecznego oraz w utożsamieniu szczęścia i zbawienia z dobrobytem moralnym i działaniami społecznymi. Postawa powyższa ma swoje źródło w oświeceniowym przekonaniu o naturalnym dobru natury ludzkiej i, w konsekwencji odrzuceniu prawdy o grzechu pierwotnym. Autonomia ekonomii od norm i zasad moralnych jest prostą konsekwencją powyższych założeń. Tymczasem decyzje ekonomiczne zależą od wolnej woli człowieka i mogą służyć rozwojowi lub ten rozwój uniemożliwiać. Odpowiedzialność za jakość działań mechanizmów rynkowych ponosi zawsze człowiek, który robi z nich dobry lub zły użytek¹⁵.

Zatem u podstaw złożonych procesów gospodarczych znajduje się wolność i rozumność osoby ludzkiej oraz wyznawane wartości, w oparciu o które te decyzje są podejmowane.

Nauczanie społeczne Kościoła począwszy od pierwszej encykliki społecznej Leona XIII wskazywało na niebezpieczeństwo dwóch konkurujących ze sobą ideologii: indywidualizmu i kolektywizmu, zbudowanych na błędnej koncepcji osoby ludzkiej. Ocena tych ideologii oraz ich konsekwencji w życiu społecznym (system liberalny oraz socjalistyczny lub komunistyczny) i gospodarczym (kapitalizm, gospodarka centralnie planowana) zawiera się bezpośrednio lub pośrednio się we wszystkich encyklikach społecznych. Interesujące jest to, że nauczanie Kościoła, nie pomijając skutków społecznych i gospodarczych, skupia się na krytyce koncepcji człowieka i koncepcji życia społecznego, jakie narzucają indywidualizm i kolektywizm. Ideologia kolektywizmu zawiera w ocenie Jana Pawła II „błąd antropologiczny”, który *rozpatruje człowieka jako zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego*¹⁶. Charakteryzując poglądy Karola Marksa

⁹ Por. CA, 34.

¹⁰ Por. CA, 48.

¹¹ CV, 27.

¹² CV, 25.

¹³ CV, 37.

¹⁴ CV, 29.

¹⁵ Por. tamże, 34–37. Por. H. Van Rompuy, *Une économie au service de l'homme*, w: *Un développement humain integral. La pensée sociale de Benoît XVI dans l'Encyclique Caritas in veritate*, Edition Fidélité, Namur 2010, s. 33–35.

¹⁶ CA, 13.

Benedykt XVI pisze: *Zapomniał, że człowiek pozostaje zawsze człowiekiem. Zapomniał o człowieku i jego wolności. Zapomniał, że wolność pozostaje zawsze wolnością, nawet, gdy człowiek wybiera zło. Wierzył, że gdy zostanie uporządkowana ekonomia, wszystko będzie uporządkowane. Jego prawdziwy błąd to materializm: człowiek nie jest bowiem tylko produktem warunków ekonomicznych i nie jest możliwe jego uzdrowienie wyłącznie od wewnątrz, przez stworzenie korzystnych warunków ekonomicznych*¹⁷. Innym istotnym elementem „błędu antropologicznego” jest ateizm, pozbawiający osobę jej transcendencji i prowadzący do *takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby*¹⁸.

Ideologia indywidualizmu, stanowiąca podstawę liberalizmu społecznego i kapitalizmu jako systemu gospodarczego przedstawia jednostkę (*individuum*) jako najważniejszy element życia społecznego. Jednostka jest bytem absolutnie wolnym, doskonałym, niepowtarzalnym, niezależnym, niezwiązanym z innymi jednostkami¹⁹. Takie ujęcie kwestionuje społeczną naturę człowieka, absolutyzuje prawa wolnościowe, w tym prawo własności²⁰. Nauczanie społeczne Kościoła postulowało reformy liberalizmu i kapitalizmu, wskazując na wartościowe elementy takie jak wolność, własność prywatna, prawa człowieka, wolny rynek, inicjatywa gospodarcza. Wartości te nie mogą być jednak absolutyzowane. Wymaga tego społeczna natura człowieka, dobro wspólne, komplementarność praw i obowiązków oraz prawo do interwencji państwa w życie gospodarcze²¹.

Z koncepcją człowieka wynikającą z założeń indywidualizmu i liberalizmu ściśle wiąże się problem wolności. Absolutyzowanie wolności w oderwaniu od prawdy o Bogu i o człowieku prowadzi do relatywizmu moralnego, wyraźnie obecnego we współczesnej kulturze, sprzyjającego dechrystianizacji i rozkładowi zmysłu moralnego²². W życiu społecznym absolutyzacja wolności przejawia się jako „kultura śmierci” naruszająca prawo człowieka do życia poprzez praktykę aborcji i eutanazji²³. Jej źródłem jest ateizm oraz wiara w *absolutyzm techniki*²⁴. Potężne narzędzia, jakim dysponuje dziś „kultura śmierci” w odniesieniu do praktyki aborcji, eutanazji i eugeniki powodują, że współcześnie „*kwestia społeczna*” stała się *radykałnie kwestią antropologiczną w tym sensie, że zakłada ona nie tylko sposób poczęcia, ale również manipulowania życiem, coraz bardziej składanym w ręce człowieka przez biotechnologie*²⁵.

Odwołując się do *wybranych* treści nauczania społecznego Kościoła należy stwierdzić, że *centrum całego dziedzictwa doktrynalnego Kościoła jest człowiek w swej konkretnej rzeczywistości grzesznika i sprawiedliwego*²⁶. Rzeczywistość społeczna, ukształtowana

¹⁷ *Spe salvi*, 21.

¹⁸ CA, 13.

¹⁹ Por. B. Szlachta, *Indywidualizm*, w: *Słownik społeczny*, (red.) B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 412n.

²⁰ QA, 4, 46.

²¹ CA, 16, 22–25, 32n. Por. J. Mazur, *Liberalizm*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, (red.) A. Zwoliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen”, Radom 2003, s. 265n.

²² Por. *Veritatis splendor*, 99, 106, 112.

²³ Por. *Evangelium vitae*, 19–22, 24.

²⁴ CV, 75.

²⁵ Tamże.

²⁶ CA, 53.

przez politykę, ekonomię, instytucje społeczne jest konsekwencją odpowiedzi na pytanie o człowieka i jego prawa.

4. Poszanowanie godności człowieka i jego praw jako warunek przezwyciężenia kryzysu gospodarczego

Genezę „kwestii społecznej” bez względu na jej formy, przejawy, zmieniające się na przestrzeni wieków, stanowi naruszanie godności osoby ludzkiej przez pozbawienie człowieka jego podstawowych praw²⁷. Już pierwsze encykliki społeczne wyraźnie podkreślały, że tylko miłość chrześcijańska *zawsze gotowa do poświęceń na rzecz bliźniego, stanowi najpewniejsze lekarstwo przeciw współczesnemu duchowi buntu i egoizmowi*²⁸. Tworzenie ładu społecznego godnego człowieka wymaga i reform społecznych i *naprawy obyczajów*²⁹. Moralność życia społecznego i osobistego opiera się bowiem na wierze w Boga, który jest ostatecznym gwarantem norm moralnych³⁰. Kryzys wiary i kryzys moralności prowadzą nieuchronnie do kryzysu społecznego i gospodarczego, ponieważ istotne decyzje odnoszące się do funkcjonowania struktur państwowych i procesów gospodarczych mają swoje źródło w decyzjach poszczególnych osób³¹. Dlatego prawo moralne, oparte na religii *ma o wiele większe znaczenie w rozwiązywaniu problemów życiowych jednostek, czy społeczeństw aniżeli jakikolwiek przymus czy kryterium użyteczności*³².

Czynny, naruszające godność osoby ludzkiej w ujęciu teologicznym stanowią grzechy przeciw miłości bliźniego. Grzech, pozostając wolnym czynem człowieka powoduje skutki społeczne, ponieważ każdy grzech *w jakiś sposób dotyka innych*³³. Jan Paweł II wskazywał na kategorie grzechów społecznych: przeciwko sprawiedliwości, prawom osoby ludzkiej, wolności, wolności i czci bliźniego, dobru wspólnemu oraz grzechy prowadzące do konfliktów między wspólnotami ludzkimi³⁴. Konsekwencją grzechów społecznych są tzw. „struktury grzechu”, czyli utrwalone uwarunkowania i przeszkody wpływające na niemoralne postępowanie ludzi i utrudniające rozwój integralny osoby ludzkiej i społeczeństw³⁵. Doświadczenia ostatnich lat, choćby doświadczenie trwającego kryzysu, pokazują, że najdoskonalsze prawo, najlepsza koncepcja ekonomiczna niewiele znaczy, jeśli poszczególni ludzie, kierując się np. żądzą zysku czy pragnieniem zdobycia władzy, po-

²⁷ Nauczanie społeczne Kościoła i oparta na nim katolicka nauka społeczna wskazują na dwa wymiary godności osoby ludzkiej: godność naturalna, wynikająca z prawa naturalnego i godność nadprzyrodzona wynikająca z prawa objawionego. Por. F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2001, s. 140n.

²⁸ RN, 45.

²⁹ QA, 77. Por. także QA, 97–98, 127, 129.

³⁰ Pius XI, *Mit brennender Sorge*, 37, QA, 98.

³¹ Por. Pius XI, *Summi Pontificatus*, 25.

³² MM, 208.

³³ Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. KKK, 1869, SRS, 36–37. Jan Paweł II wskazuje na dwa rodzaje struktur grzechu: wyłączną żądze zysku oraz pragnienie władzy z zamiarem narzucenia innym ludziom własnej woli.

dejmują działania sprzeczne ze sprawiedliwością i dobrem wspólnym³⁶. „Struktury grzechu” wyrażają się także w niesprawiedliwości społecznej, nędzy szerokich rzesz ludności, łamaniu podstawowych praw człowieka. Jeśli obowiązujące systemy prawne, także prawo międzynarodowe, i systemy ekonomiczne oparte za założeniach bądź liberalnych bądź kolektywistycznych nie potrafią zlikwidować istniejących dziś „struktur grzechu”, to właśnie dlatego, że ich źródłem są wolne decyzje osób, sprzeczne z prawem naturalnym i prawem Bożym, negujące przykazanie miłości bliźniego, godność osoby i jej prawa. Dlatego właśnie odnowa religijno-moralna, nawrócenie, przemiana ludzkiego serca jest dla Kościoła sprawą priorytetową³⁷. Takie personalistyczne, a zarazem duchowe podejście do problemów życia społecznego nie kwestionuje koniecznych reform społecznych czy gospodarczych. Religia i moralność służą stabilizacji życia rodzinnego oraz społeczno-gospodarczego społeczności, która składa się z wolnych osób, dokonujących wyborów między dobrem a złem, podejmujących różnorakie decyzje.

5. Zakończenie

*Czyż patrząc na współczesne dzieje nie przychodzi nam stwierdzić, że nie uda się stworzyć pozytywnego porządku świata tam, gdzie dziczej dusze?*³⁸ To surowe, a zarazem pełne realizmu stwierdzenie Głowy Kościoła katolickiego zaczerpnięte z encykliki o nadziei chrześcijańskiej pojawia się często w ostatnich latach w nauczaniu społecznym Kościoła, jest powtarzane w różnej formie w czasie spotkań Benedykta XVI z różnymi tego świata i z wiernymi. Owo „zdziczenie dusz” jest pierwszą przyczyną kryzysu gospodarczego. Jest wyzwaniem, przed którym stają ludzie dobrej woli. Odrzucenie prawa naturalnego i prawa Bożego, wyrażonego w Dekalogu nie czyni człowieka szczęśliwym, ale wprowadza podziały, konflikty społeczne, wyzysk. Dlatego odnowa moralna osób i społeczeństw, poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej naturalnych praw musi iść w parze z roztroprnymi działaniami politycznymi i gospodarczymi na rzecz rozwiązania współczesnej „kwestii społecznej”. Bez moralnej odnowy wszelkie inne rozwiązania, których się możemy spodziewać patrząc choćby na polską scenę polityczną po ostatnich wyborach, prędzej czy później zwrócą się przeciwko człowiekowi i przyniosą niepowetowane szkody społeczne.

³⁶ Por. R. Buttiglione, *L'Encyclique – une autre base pour leconomie mondiale*, w: *Un developpement...*, op.cit., s. 18–19.

³⁷ Por. SRS, 38.

³⁸ *Spe salvi*, 15.

The Economic Crisis or Moral Crisis? The Reflection in the Light of Social Teaching of the Church

Summary

We shall look for the essence of the contemporary crisis: whether it is only the economic crisis which results in the drop of income, production, demand, crash on the stock exchange and the spectre of bankruptcy of whole states, or whether the economic phenomena originate in the sphere of human spirit and moral values, acquired insufficiently or simply questioned.

We put forward a thesis that the economic crisis has its source in the sphere of spirit. Denying the natural law and God's law included in the Ten Commandments does not make a man happy but introduces divisions, social conflicts and exploitation. For that reason the moral renewal of individuals and societies, showing respect for the dignity of a human being and his/her natural rights must go along with reasonable political and economic actions for the sake of solving the contemporary 'social issue'. Without moral renewal any other solutions, sooner or later shall turn against a man and cause irreparable damages.